

Abp Carlo Maria Viganò: Program „COVID„ ma na celu zniszczenie suwerenności narodowej i boskiej misji Kościoła.

8 marca 2021 r.

Wywiad przeprowadzony przez Jego Ekscelencję Arcybiskupa Carlo Maria Viganò dla „Deutsche Wirtschaftsnachrichten”

Deutsche Wirtschaftsnachrichten: Ekscelencjo, jak osobiście przeżywasz kryzys związany z wirusem Corona?

Arcybiskup CM Viganò: Mój wiek, mój status arcybiskupa i mój zwyczaj wycofywania się z życia być może nie są reprezentatywne dla tego, co przechodzi większość ludzi; niemniej jednak od roku sam nie mogę podróżować, odwiedzać ludzi, którzy potrzebują słowa pocieszenia. W obliczu prawdziwej pandemii nie miałbym problemu z dobrowolnym przyjęciem decyzji władz cywilnych i kościelnych, ponieważ uznałbym ich chęć ochrony ludzi przed zarażeniem. Aby jednak doszło do pandemii, trzeba najpierw wyizolować wirusa; wymaga się, aby wirus był nadzwyczajnym zagrożeniem i aby nie można było choroby przez niego wywołanej szybko wyleczyć; wymagane jest, aby ofiary wirusa stanowiły dużą część populacji. Zamiast tego wiemy, że SARS-CoV-2 nigdy nie został wyizolowany, a jedynie zsekwencjonowany[2]; że z czasem można go wyleczyć, stosując dostępne metody leczenia, i że zamiast tego WHO i lokalni urzędnicy ds. zdrowia bojkotowali takie leczenie, narzucając absurdalne protokoły terapii i eksperymentalne szczepionki; że liczba zmarłych w 2020 r. jest absolutnie zgodna z medianą liczby zmarłych z poprzednich lat[3]. Powyższe fakty są dzisiaj powszechnie akceptowane przez społeczność naukową, mimo że media konspiracyjnie milczą na ich temat.

To, czego byliśmy świadkami, to plan, który w ogóle nie jest naukowy i powinien wzbudzić powszechne oburzenie. Wiemy, że wprowadzenie tej pseudo-pandemii było planowane już od lat, głównie metodą osłabiania krajowych systemów opieki zdrowotnej. Wiemy, że ten bardzo specyficzny scenariusz zaczął następnie być realizowany tak, by każdy kraj udzielał takiej samej odpowiedzi w każdym kraju. co do automatyzmu stawiania diagnozy kowidowej, kierowania na hospitalizację, leczenia, a przede wszystkim środków powstrzymania infekcji oraz schematu informacji przekazywanych obywatelom na poziomie globalnym. Istnieje dyrektoriat [zarząd, kierownictwo, ośrodek kierowniczy], który zarządza COVIDEM-19 w jednym celu, jakim jest wymuszone ograniczenie naturalnych wolności ,praw konstytucyjnych, swobody przedsiębiorczości i pracy.

Problemem nie jest COVID sam w sobie, ale wykorzystanie tego, co się wydarzyło, aby dokonać Wielkiego Resetu, który Światowe Forum Ekonomiczne ogłosiło jakiś czas temu[6] i który dziś jest wdrażany punkt po punkcie, z zamiarem uczynienia społecznych zmian nieuchronnymi. Zmian, które w przeciwnym razie zostałyby odrzucone i potępione przez większość populacji. Ponieważ demokracja, której pochwały wyśpiewywano tak długo, jak długo była kontrolowana przez media, nie pozwoliłaby na ten projekt socjotechniczny pożądanym przez globalistyczną elitę, konieczne było zagrożenie pandemią – prezentowane jako niszczycielskie przez mainstreamowe media. – w celu przekonania światowej populacji do poddania się blokadom i lockdownom – czyli prawdziwemu aresztowi domowemu – odwoływanie zajęć, zawieszenie lekcji, a nawet zakaz kultu religijnego; a wszystko to osiągnięto przy współudziale wszystkich w ten proceder wplątanych, w szczególności przywódców politycznych, urzędników służby zdrowia, a nawet samej hierarchii kościelnej[7].

Wynikające z tego szkody, które wciąż mają miejsce, są ogromne i w wielu przypadkach nieodwracalne. Czuję niewyobrażalną udrękę, myśląc o niszczycielskich konsekwencjach sposobu, w jaki zarządzano tą pandemią: niszczenie rodzin, zaburzona równowaga psychofizyczna dzieci i młodzieży, pozbawienie prawa do socjalizacji, pozostawianie osób starszych na samotną śmierć w domach opieki, pacjenci z rakiem i poważnymi chorobami całkowicie zaniedbani, przedsiębiorcy zmuszeni do bankructwa, wierni, którym odmówiono sakramentów i możliwości uczęszczania na mszę ... To są skutki wojny, a nie syndromu grypy sezonowej, która ma wskaźnik przeżycia 99,7% u osób bez poważnych, przewlekłych schorzeń. I znamienne, że w tym szalonym pędzie ku otchłani ignoruje się również podstawowe zasady zdrowego życia, aby osłabić nasz układ odpornościowy: jesteśmy zamknięci w domu, trzymani z dala od światła słonecznego i oddychania świeżym powietrzem, abyśmy mogli biernie cierpieć z powodu medialnego terroryzmu telewizyjnego.

Z jaką surowością zostaną osądzeni ci, którzy świadomie zabronili leczenia i przepisali rażąco błędne protokoły terapii w celu uzyskania tak wysokiej liczby zgonów, która legitymizowałyby ciągłe alarmowanie społeczeństwa i absurdalne metody powstrzymywania [liczby “zakażeń”]? Jaka kara czeka tych, którzy świadomie stworzyli warunki dla globalnego kryzysu gospodarczego i społecznego, aby zniszczyć małe i średnie przedsiębiorstwa i spowodować wzrost międzynarodowych korporacji; którzy zbojkotowali lub zakazali dostępnych lekarstw, aby faworyzować firmy farmaceutyczne; którzy przedstawili preparaty genetyczne jako szczepionki, poddając populację eksperymentowi z wciąż nieznanymi wynikami i skutkami ubocznymi, które z pewnością są poważniejsze niż objawy COVID; kto opowiadał się za apokaliptyczną narracją w siedzibach narodowych parlamentów i redakcjach mediów? A na koniec dodajmy do tego najwyższe szczeble hierarchii katolickiej, które brały udział w tej groteskowej farsie: w jaki sposób usprawiedliwią się przed Bogiem, kiedy pojawią się w Jego obecności, aby zostać osądzeni?

Deutsche Wirtschaftsnachrichten: W liście, który wysłałeś do ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, wspominałeś nie tylko o „głębokim państwie” [deep state]- powszechnie używanym terminie – ale także o „głębokim kościele” [deep church]. Czy możesz to wyjaśnić?

Arcybiskup CM Viganò: Wyrażenie „głębokie państwo” bardzo dobrze oddaje ideę władzy równoległej, pozbawionej legitymacji, ale mimo to działającej w sprawach publicznych w celu realizacji partykularnych interesów. Państwo głębokie sprzyja przewadze elity przeciwko dobru wspólnemu, które państwo ma obowiązek promować. W ten sam sposób nie możemy nie zauważyć, że w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci podobna władza utrzymała się w sferze kościelnej, nazwałem ją kościołem głębokim, który stawia dążenie do własnych interesów ponad celami Kościoła Samego Chrystusa, przede wszystkim ponad celem, jakim jest salus animarum [zbawienie dusz].

Tak więc, tak jak w sprawach państwowych istnieją skryte siły, które kierują decyzjami rządów i podążają za globalistyczną agendą, tak w Kościele katolickim istnieje bardzo potężne lobby, które uzurpatorsko przywłaszcza sobie autorytet Hierarchii duchowej w tych samych celach. W istocie zarówno państwo, jak i Kościół są okupowane przez nielegalną władzę, której ostatecznym celem jest zniszczenie i ustanowienie Nowego Porządku Świata. Tego, że nie mówimy o teoriach spiskowych czy fantazjach politycznych: dowodzi to, co dzieje się na naszych oczach, i to do tego stopnia, że Sekretarz Generalny ONZ niedawno

potwierdził, że wirus był używany do tłumienia sprzeciwu.

Deutsche Wirtschaftsnachrichten: W jakim stopniu głębokie państwo i głęboki kościół pokrywają się, przynajmniej w świecie zachodnim?

Arcybiskup CM Viganò: Nakładanie się głębokiego państwa i głębokiego kościoła odbywa się na kilku frontach. Pierwszy jest niewątpliwie na poziomie ideologicznym: rewolucyjna, antykatolicka i zasadniczo masońska matryca myśli globalistycznej jest wspólna i niezmienna, nie tylko od 2013 roku. Sobór Watykański II i narodziny tzw. Ruchu Studenckiego: doktrynalne i liturgiczne „aggiornamento” stanowiło siłę napędową dla nowych pokoleń, która miała bezpośrednie reperkusje w sferze społecznej i politycznej.

Drugi front leży w wewnętrznej dynamice deep state i deep church: obydwa zaliczają do grona swoich członków ludzi, którzy są zbroczeni nie tylko intelektualnie i duchowo, ale także moralnie. Skandale seksualne i finansowe, które dotknęły bardzo wysoko postawionych zarówno polityków, jak i instytucji, a także hierarchii katolickiej, pokazują, że korupcja i występki są z jednej strony elementem, który ich łączy, a z drugiej skutecznym środkiem zastrasającym. Środkiem powszechnego szantażu, któremu wszyscy są poddawani. Perwersje znanych polityków i prałatów zmuszają ich do przestrzegania agendy globalizmu, nawet jeśli ich kolaboracja wydaje się nierozsądna, lekkomyślna lub sprzeczna z interesami obywateli i wiernych. Dlatego są rządzący i rządy, którzy z rozkazu elity niszczą gospodarkę i tkankę społeczną swojego narodu; dlatego w sferze publicznej są spektakularnie obecni kardynałowie i biskupi, którzy propagują teorię gender i fałszywy ekumenizm, wywołując w ten sposób zgorszenie katolików: zarówno głębokie państwo jak i głęboki kościół realizują interesy swojego pana, zdradzając swoją misję służby narodowi lub Kościołowi.

Z drugiej strony, plan ustanowienia Nowego Porządku Świata nie może obejść się bez pomocy uniwersalnej religii o inspiracji masońskiej, na czele której musi stać przywódca religijny ekumeniczny, pauperystyczny, ekologiczny i postępowy. Kto byłby bardziej odpowiedni do tej roli niż Bergoglio, przy powszechnym aplauzie elity i głupim entuzjazmie mas indoktrynowanych ku bałwochwalczemu kultowi pachamamy?

Deutsche Wirtschaftsnachrichten: Jakże istnieją na to [na kolaborację Kościoła z rządami realizującymi globalistyczną agendę] dowody lub wskazania?

Arcybiskup CM Viganò: Myślę, że najwyraźniejsza demonstracja miała miejsce właśnie w związku z pandemią. Pokłon najwyższych szczebli hierarchii przed szalonym zarządzaniem kryzysem COVID – przed stanem wyjątkowym, sztucznie sprowokowanym i bezwstydnie wzmacnianym przez media na całym świecie – doprowadził do zakazu celebracji liturgicznych jeszcze zanim władze cywilne o to poprosiły; do zakazu udzielania sakramentów nawet umierającym; do ratyfikowania narracji głównego nurtu za pomocą surrealistycznych ceremonii [pustych krzesel], do powtarzania aż do znudzenia całego leksykonu nowomowy [kowidowej]: odporność, inkluzywność [solidarność, włączanie osób wykluczonych], „nic nie będzie takie, jak było wcześniej”, nowy renesans [nowa normalność], Build Back Better i tak dalej; do promowania jako „moralnego obowiązku” preparatu genetycznego wyprodukowanego z materiału płodowego pochodzącego z aborcji, preparatu, który jest wciąż w fazie eksperymentów i którego długoterminowe skutki nie są znane. I nie tylko to: wraz z „Radą na rzecz kapitalizmu włączającego”, promowaną przez globalistycznych liderów – wśród których wyróżnia się Lady Lynn Forester de

Rothschild[9]– z udziałem Watykanu, dokonano oficjalnej ratyfikacji Wielkiego Resetu opracowanego przez Światowe Forum Ekonomiczne, włączając w to powszechny dochód gwarantowany i transformację ekologiczną. W Santa Marta zaczynają też mówić o trans humanizmie, uparcie ignorując antychrześcijański charakter tej ideologii, aby okazać się instytucją służalczą wobec dyktatury ujednoczonej myśli. Wszystko to jest przerażające i można się zastanawiać, jak długo Pan będzie tolerował taką zniewagę ze strony swoich sług.

Z drugiej strony obsesyjne upieranie się przy ekologizmie maltuzjańskim doprowadziło do powołania do Papieskiej Akademii Życia notorycznie antykatolickich osób, zwolenników spadku demograficznego uzyskiwanego poprzez sterylizację, aborcję i eutanazję. Wszyscy oni, pod kierunkiem prałata o sprawdzonej wierności bergoglińskiej, całkowicie zniweczyli cele Akademii założonej przez Jana Pawła II, zapewniając dominującej ideologii prestiżowe poparcie i wsparcie autorytetu. Prałata, który uzurpatorsko sprawuje władzę w Kościele katolickim. Nic dziwnego, że profesor Walter Ricciardi, jeden z tak zwanych „ekspertów”, który opowiadał się bezustannie za lockdownem we Włoszech i stosowaniem masek, wobec braku jakichkolwiek naukowych dowodów ich skuteczności i wbrew zaleceniom WHO, został niedawno dodany jako członek do tejże Akademii. Wczoraj nadeszła wiadomość, że pośrednika do kontaktów z Chinami na dostawy na wypadek COVID we Włoszech, Mario Benottiego, polecił kardynał Pietro Parolin, który dzięki sterowaniu usłużnym wymiarem sprawiedliwości wydawał się również interweniować w różnych aferach dotyczących Alessandro Profumo oraz CEO Leonarda Spa [dyrektor zarządzający], który zdaniem Benottiego mógłby być zastąpiony przez komisarza Domenico Arcuri[10]. Wszystko to ukazuje kolaborację głębokiego państwa i głębokiego kościoła w obmierzłej kombinacji, której celem jest z jednej strony zniszczenie narodowych suwerenności, a z drugiej zniszczenie boskiej misji Kościoła. Pojawiają się też niepokojące powiązania z amerykańskim oszustwem wyborczym, z wirusem stworzonym w laboratorium w Wuhan, a wreszcie z relacjami handlowymi z chińską dyktaturą, głównym dostawcą masek (które nie są zgodne z normami CE) do Włoch i wielu innych krajów. Wydaje mi się, że wyszliśmy już daleko poza jakieś tylko “wskazówki” mówiące o kolaboracji.

Deutsche Wirtschaftsnachrichten: Sprzeciw ze strony tych, którzy odrzucają coś w rodzaju teorii spiskowej, brzmiałby: Jak to możliwe, że w prawie każdym kraju świata prawie wszyscy politycy biorą udział w tej grze? Kto mógłby mieć tak wielką władzę i wpływy, że mogliby wysłać połowę świata w izolację?

Arcybiskup CM Viganò: Odpowiem na przykładzie. Kościół jest instytucją ponadnarodową, obecną na całym świecie wraz z diecezjami, parafiami, wspólnotami, klasztorami, uniwersytetami, szkołami i szpitalami. Wszystkie te podmioty przyjmują polecenia Stolicy Apostolskiej, a kiedy Papież nakazuje modlitwę lub post, wszyscy katolicy na świecie są posłuszni; jeśli dykasteria Kurii Rzymskiej wydaje wytyczne, wszyscy katolicy na świecie stosują się do nich. Kontrola jest powszechna i natychmiastowa dzięki wydajnej strukturze hierarchicznej. To samo dzieje się również w narodach, których granice są ograniczone: kiedy ustawodawca ustanawia prawa, organy władzy wykonują prawa.

Głębokie państwo i głęboki kościół działają w podobny sposób: obydwie wykorzystują silnie zhierarchizowaną strukturę, w której praktycznie nie ma komponentu „demokratycznego”. Rozkazy wydawane są z góry, a ci, którzy je otrzymują, wykonują je natychmiast, ze świadomością, że nieposłuszeństwo może prowadzić do zawodowej porażki, społecznego potępienia, a w niektórych przypadkach nawet fizycznej śmierci. To posłuszeństwo pochodzi z szantażu: promuję cię, daję ci władzę, sprawiam, że stajesz się bogaty i sławny,

ale w zamian musisz robić to, co ci każe.

Jeśli jesteś posłuszny i okazujesz wierność, twoja moc i twoje bogactwa wzrastają; jeśli jesteś nieposłuszny, jesteś skończony. Wyobrażam sobie, że niemieccy czytelnicy w tym momencie automatycznie pomyślą o treści Fausta Goethego.

Wszyscy politycy, którzy dziś rządzą narodami, są, z nielicznymi wyjątkami, częścią głębokiego państwa, deep state. Jeśli nie, nie byłoby ich tam, gdzie są. Pomyślmy o przypadku wyborów prezydenckich w USA, które odbyły się 3 listopada zeszłego roku: ponieważ prezydent Trump nie był uważany za zgodnego z dominującą myślą, zdecydowano się go wyprzeć oszustwem wyborczym o niespotykanych proporcjach, wbrew woli ludu. Procesy prawne toczące się w Stanach Zjednoczonych potwierdzają oszustwo i nieprawidłowości, a w nadchodzących miesiącach wierzę, że pojawią się inne dowody tego oszustwa, które “przypadkowo” sprowadziło demokratycznego postępowego “katolika” do Białego Domu, osobę, która jest doskonale dostosowana do agendy Wielkiego Resetu. Po bliższym przyjrzeniu się, rezygnacja Benedykta XVI i wybór Jorge Mario Bergoglio wydają się odpowiadać tej samej dynamice i zostały zaaranżowane przez to samo lobby siłowe.

Również w Niemczech, z tego, co słyszałem, wychodzą wiadomości, które pokazują, że dane zostały sfałszowane w zarządzaniu pandemią w taki sposób, aby legitymizować naruszenie praw obywateli. I pomimo niepokojącej liczby osób z niekorzystnymi skutkami ubocznymi lub zmarłych w wyniku tak zwanej szczepionki, ciągłe bębnienie o obowiązku szczepień nie ustaje, chociaż teraz jest oczywiste, że nie gwarantuje to odporności i że nie będzie zapobiegać ani konieczności dystansowania się, ani obowiązkowi noszenia masek.

Istnieją powody, by sądzić, że zarządzanie COVID było zorganizowane pod jednym kierunkiem i według jednego scenariusza. Kilka dni temu gubernator stanu Nowy Jork, Andrew Cuomo, przyznał, że wskazania, by odsyłać osoby starsze z powrotem do domów opieki, osoby starsze, które zginęły następnie w wyniku błędnych protokołów terapeutycznych, zainstalowane i przymuszane do mechanicznej wentylacji – otrzymał prosto z Imperial College of London, finansowanego przez Fundację Billa i Melindy Gatesów. I przypadkowo, sponsoring amerykańskiego „filantropa” objął także wiele bytów narodowych – w tym rządy – które znalazły się zależnymi ekonomicznie od osoby prywatnej, która teoretyzuje o wyludnianiu planety za pomocą pandemii.

Pytasz mnie: kto mógłby mieć tyle władzy i wpływów, że byłby w stanie wysłać połowę świata w izolację? Ktoś, kto ma do dyspozycji ogromne zasoby, na przykład kilka znanych osobistości, takich jak Bill Gates i George Soros; ktoś, kto jest w stanie samodzielnie finansować WHO, sterować jej decyzjami i gromadzić bardzo wysokie zyski, ponieważ jest także udziałowcem firm farmaceutycznych.

Deutsche Wirtschaftsnachrichten: W liście otwartym do ówczesnego prezydenta Donalda Trumpa mówił Pan o starciu sił światła i ciemności. Jeśli spojrzymy teraz na rok 2020, jak ta konfrontacja rozwijała się do tej pory?

Arcybiskup CM Viganò: Jak zawsze w sprawach ziemskich, wojna między dobrem a złem, między dziećmi światła a dziećmi ciemności zawsze wydaje się faworyzować tych drugich. Szatan, który jest princeps huius mundi, ma wielu bardzo zorganizowanych wyznawców i nieskończoną liczbę sług. I odwrotnie, dobrzy wydają się liczbowo gorsi i słabo zorganizowani, często anonimowi i prawie zawsze pozbawieni jakiegokolwiek władzy lub środków ekonomicznych, które pozwoliłyby im działać z taką samą skutecznością jak

ich wrogowie.

Ale tak było zawsze, ponieważ zwycięstwo nie należy do dobrych ludzi, ale do Chrystusa. Ego vici mundum: To ja zwyciężyłem świat, napomina nas Pan. Dajemy nasz biedny wkład, czasami wręcz heroiczny, ale bez łaski Bożej nic nie możemy zrobić: sine me nihil potestis facere.

Rok 2020 zmusił nas do spojrzenia w oczy globalistycznej Meduzie, pokazując nam, jak łatwo jest głębokiemu państwu narzucić „sanitarną” tyranię miliardom ludzi. Wirus, który nie został wyizolowany, z bardzo wysokim wskaźnikiem przeżywalności, został zaakceptowany jako instrumentum regni, przy współudziale tych, którzy rządzą, mediów i samej hierarchii kościelnej. Kryzys gospodarczy wywołany blokadą musi sprawić, że umorzenie długu i instytucja dochodu powszechnego będą nieuniknione w zamian za zrzeczenie się własności prywatnej i zgodę na śledzenie za pomocą paszportu zdrowia. Kto odmówi szczepionki, będzie mógł zostać internowany w już przygotowanych obozach zatrzymań w wielu krajach, w tym w Niemczech[11]. Łamanie praw konstytucyjnych i religijnych będzie tolerowane przez sądy w imię wiecznego stanu wyjątkowego, który przygotowuje masy do dyktatury. To właśnie nas czeka – potwierdzają w swych dziełach i wypowiedziach autorzy Wielkiego Resetu.

Ale ten ciąg „obostrzeń”, motywowany powodami, które są teraz śmieszne i obalane przez dowody, podważa wiele pewników, co do których masy dotychczas wyrażały fideistyczne przyzwolenie, często graniczące z przesadami. Początkowe oskarżenia o „zaprzeczenie” [negacjonizm] tych, którzy kwestionują absurdalność tak zwanych ekspertów, sprawiły, że wiele osób zrozumiało, iż COVID jest przedstawiany z konotacjami religijnymi właśnie po to, aby nie można było tej wiary kwestionować, ponieważ gdyby była rozważana naukowo, należałoby traktować COVID jak wszystkie inne koronawirusy ostatnich lat. Te sprzeczności otwierają oczy wielu, nawet w obliczu bezczelnej służalczości mediów i mimo mnożenia się cenzury dysydentów w mediach społecznościowych.

Deutsche Wirtschaftsnachrichten: Jaki będzie świat, jeśli siły, które nazywacie siłami ciemności, zwyciężą?

Arcybiskup CM Viganò: Świat, w którym panuje deep state, urzeczywistni najgorsze scenariusze opisane w Księdze Objawienia, przez Ojców Kościoła i przez różnych mistyków. Byłoby to piekielne królestwo, w którym wszystko, co nawet z daleka przypomina chrześcijańskie społeczeństwo – od religii po prawa, od rodziny po szkołę, od zdrowia po pracę – byłoby zakazane, wywrócone i wypaczone. Osoby heteroseksualne byłyby prześladowane; rodziny zakładane przez mężczyzn i kobiety byłyby zakazane; dzieci byłyby pozyskiwane w wynajętych macicach; historia zostałaby ocenzurowana; religia zostałaby zdyskredytowana; uczciwość i dyscyplina byłyby wyszydzane; honor zostałby nazwany faszyzmem; męskość zostałaby potępiona jako „toksyczna”; macierzyństwo byłoby potępione jako „nietrwale”; starość byłaby zmuszona do eutanazji; choroba byłaby traktowana jedynie jako okazja do osiągnięcia korzyści; zdrowie byłoby postrzegane jako podejrzan. I po dwóch wiekach musielibyśmy również zobaczyć, jak zaprzecza się słynnemu systemowi demokracji, w imieniu którego rządzący nami „robią” ją bez wyborów, a wszystko to w imię zdrowia publicznego. Tylko w królestwie Chrystusa można mieć pokój i prawdziwą zgodę. W tyranii szatana panuje terror, represje, wojna przeciwko dobru i przyzwolenie na najgorsze występki.

Deutsche Wirtschaftsnachrichten: Arcybiskupie jak myślisz, co można zrobić, aby uniknąć takiego rozwoju sytuacji?

Arcybiskup CM Viganò: Musimy działać w taki sposób, aby to, co wydarzyło się do tej pory, nie mogło osiągnąć swojego ostatecznego celu. Możemy i musimy potępiać kłamstwa i oszustwa, które codziennie proponują nam ci, którzy uważają nas za głupich niewolników. Myślą, że będą w stanie nas poddać bez żadnej reakcji z naszej strony. Jeśli istnieją prawa, które odbierają naturalne prawa obywateli, każdy musi odważnie protestować, domagając się od sędziów osądzenia i potępienia osób odpowiedzialnych za ten globalny zamach stanu. Nie możemy pozwolić, aby przez straszidło pandemii stworzonej komisarycznie, narody zostały zniszczone przez wywołany kryzys gospodarczy i społeczny, ani też aby ludność podlegała ograniczeniom wolności z pogwałceniem prawa i samego zdrowego rozsądku. Jeśli będziemy w stanie stać niewzruszenie i nie wycofać się przed tymi ogólnymi próbami dyktatury, głębokie państwo wycofa się w oczekiwaniu na bardziej sprzyjające czasy i będziemy mieli czas, aby zapobiec ustanowieniu tyranii. Ale jeśli odpuścimy, sprawimy, że ten piekielny plan stanie się nieodwracalny.

Nie zapominajmy, że jako katolicy mamy wielką odpowiedzialność, zarówno wobec naszych pasterzy, jak i wobec tych, którzy nami rządzą. Nasze posłuszeństwo może i musi ustać w momencie, w którym jesteśmy proszeni o przestrzeganie grzesznych praw lub praw sprzecznych z niezmiennym Magisterium Kościoła.

Jeśli nasz sprzeciw będzie mocny i odważny, jak za czasów męczenników, zrobimy, co w naszej mocy, by otrzymać z nieba te łaski, które mogą zmienić los ludzkości i opóźnić prześladowania w czasach ostatecznych.

Módlmy się zatem z wiarą do Najświętszej Dziewicy, Królowej Zwycięstw i

Wspomożycielki chrześcijan, aby była naszym generałem w tej epokowej bitwie.

Niech chwalebny Archanioł Michał będzie u jej boku, ten, który wrzuca do piekła Szatana i inne złe duchy qui ad perditionem animarum pervagantur in mundo.

Carlo Maria Viganò, Arcybiskup.

Confessoris Ecclesiae Doctoris.

[1]<https://deutsche-wirtschafts-nachrichten.de/510149/Erzbischof-Carlo-Maria-Vigano-Der-Tiefe-Staat-und-die-Tiefe-Kirche-verfolgen-die-gleiche-Agenda-%28-SONNABEND-6-MAERZ%29>

<https://deutsche-wirtschafts-nachrichten.de/510151/Gegenspieler-von-Papst-Franziskus-Die-Kraefte-der-Finsternis-greifen-nach-der-Macht>

[2]<https://www.fda.gov/media/134922/download>– CDC przyznaje, że „obecnie nie ma dostępnych ilościowo izolatów wirusa 2019-nCoV” i wykorzystał genetycznie zmodyfikowaną kulturę komórek ludzkiego gruczolaka (adenocarcinoma) płuc, by „naśladować próbkę kliniczną”.

[3]<https://www.frontempio.it/listat-ammette-in-13-regioni-su-20-nel-2020-meno-morti/>

[4]<https://www.frontempio.it/listat-ammette-in-13-regioni-su-20-nel-2020-meno-morti/>

[5]<https://www.agi.it/cronaca/news/2021-01-14/guardia-di-finanza-bergamo-acquisizioni-documenti-ministero-salute-regione-lombardia-11020824/>

[6]<https://www.byoblu.com/tag/the-great-reset/>

[7]<https://www.byoblu.com/tag/the-great-reset/>

[8]<https://www.lifesitenews.com/blogs/the-unborn-babies-used-for-vaccine-development-were-alive-at-tissue-extraction>

[9]<https://www.inclusivecapitalism.com/member/lady-lynn-forester-de-rothschild/>

<https://youtube.com/watch?v=IJoXwh0Vu9M&feature=share>

[10]La Verità, 27 lutego 2021 r., Fabio Amendolara e François De Tonquédec, „Domenico era agitato” La toga inguaia il manager, s.4

[11]Por.<https://www.ilparagone.it/esteri/germania-lager-norme-covid/>

\*Carlo Maria Viganò (ur. 16 stycznia 1941 w Varese) – włoski duchowny rzymskokatolicki, arcybiskup. W latach 1962–1963 studiował filozofię, a następnie w latach 1965–1969 teologię na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Rezydował wówczas w Almo Collegio Capranica. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 marca 1968. Następnie kontynuował studia uzyskując doktorat utroque iure (obojga praw kanonicznego i cywilnego). Jednocześnie w 1973 ukończył przygotowanie do służby dyplomatycznej na Papieskiej Akademii Kościelnej w Rzymie. Rozpoczął służbę w nuncjaturach w Iraku, następnie w Wielkiej Brytanii. W latach 1978–1989 pracował w Sekretariacie Stanu w Watykanie. 3 kwietnia 1989 został mianowany przez Jana Pawła II obserwatorem Watykanu przy Radzie Europy w Strasburgu. 3 kwietnia 1992 został mianowany arcybiskupem tytularnym Ulpiana i nuncjuszem apostolskim w Nigerii. 26 kwietnia 1992 otrzymał sakrę biskupią na Watykanie z rąk Jana Pawła II. Współkonsekratorami byli: kard. Franciszek Macharski i kard. Angelo Sodano. Od 4 kwietnia 1998 był delegatem ds. nuncjatur przy Stolicy Apostolskiej. Od 16 lipca 2009 był sekretarzem Gubernatoratu Państwa Watykańskiego. 19 października 2011 mianowany nuncjuszem apostolskim w Stanach Zjednoczonych.